

PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 85 kop.
z ośn. do domu 93 k.
z przes. poczt. rb. 1.
za em. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-a strona kop. 50
Nekrologi kop. 20.
Reklamy kop. 30.
IV-a strona kp. 10.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie przez świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie przez świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 31.

Marka fabryczna.



NEO-FOSFATYNA

wyrobu apteki

L. KLIMPLAUSKI

Doskonali, wypróbowani i uznani przez P. P. Lekarzy pokarm, lekko strawny dla każdego wieku.

NEO-FOSFATYNĘ
258-1

stosuje się dla niemowląt, odżywianych naturalnie, sztucznie, dla osób karmiących, dla dzieci, zwłaszcza w okresie rozwijaniu i ząbkowania, dla osłabionych i rekonwalescentów.

— Żądać tylko z sową. —

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędownie donoszą dnia 14 lipca. Front wschodni: W Rumunii oraz na froncie wojsk arcyks. Józefa ożywiona działalność nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych. Nad Łomnicą odparliśmy liczniejsze ataki rosyjskie. Na Wołyniu miejscami ożywione potyczki naszych straży wywiadowczych.

Na froncie włoskim bez zmiany.

Komunikat niemiecki

Berlin (KB). Urzędownie donoszą dnia 14 lipca. Na froncie francuskim: Wszędzie silna działalność artylerji. Na wschód od Neuport, Ypern, koło Huluch i na południe Skarpy odparliśmy wszelkie ataki nieprzyjacielskie. Nasze wojska odbiły na górze 304 z powrotem te rowy, które nieprzyjaciel zdobył dnia 8 b. m. Załoga nieprzyjacielska częścią zginęła—resztę wzięliśmy do niewoli. Tymczasem są znowu w rękach niemieckich wszystkie pozycje w szerokości 4 kilometrów. Nieprzyjaciel stracił 19 samolotów.

W Szampanji trwa ogień artylerji.

Na froncie wschodnim: przybrała walka artylerji pomiędzy Złotą Lipą a Narajówką na gwałtowności.

Na południe od Dniestru i na południe od Kałusza położenie bez zmiany.

Hindenburg i Ludendorff w Berlinie.

Berlin. Hindenburg oraz Ludendorff zostali nagle odwołani z głównej kwatery do Berlina. Szybki przyjazd obu wiąże ogólnie z wewnętrznymi przemianami politycznymi, głównie ze zmianą, która ma nastąpić w urzędzie kanclerskim. Natychmiast po przyjeździe udali się Hindenburg z Ludendorffem na audjencję do następcy tronu.

Instyrygi przeciw kanclerzowi Niemiec.

Berlin. (BK.) W dobrze poinformowanych kołach twierdzą, że stanowisko Bethmanna-Hollwega nie da się mimo wszystko utrzymać. Przeciwko kanclerzowi występuje ostro partja narodowo-liberalna, oraz centrum.

Socjaliści niemieccy przeciwko ks. Bülowowi

Berlin. Socjaliści oświadczyli, że nie ma socjalisty w Niemczech, któryby nawet pomyślał o tem, żeby zaproponować Księcia Bülowa na urząd Kanclerski. Bo przez cały czas wojny intrygował Bülow z wszechniemcami i robił nastrój za pokojem z aneksjami.

Kanclerz Bethmann Hollweg

Berlin. (BK.) Kanclerz wniósł dzisiaj prośbę o dymisję.

Londyński „Times“ o przemianach w Niemczech

Rotterdam. „Times“ pisze: w kierujących angielskich sferach panuje przekonanie, że zdemokratyzowanie niemieckiego życia politycznego nie stworzy bynajmniej nowej platformy, na którejby można omawiać warunki pokoju. Wojna musi być doprowadzona do końca.

Przymusowe roboty.

Berlin (BK). W parlamencie niemieckim wnieśli Polacy interpelację, w której zapytują kanclerza, co zamierza uczynić, by przeszkodzić dalszemu zabieraniu przez władze wojskowe niemieckie ludności polskiej do robót przymusowych do Niemiec? Zastępca rządu odpowiedział, że na razie nie może dla braku odpowiednich urzędowych wyjaśnień dać wyczerpującej odpowiedzi.

Okręt wojenny angielski zniszczony.

Londyn (BK) Okręt wojenny „Vanguard“ wyleciał w powietrze w chwili, kiedy spoczywał na kotwicy. Przyczyną była wewnętrzna eksplozja. Tylko dwoje ludzi ocalało, z nich jeden oficer marynarki. 97 żołnierzy załogi nie było na pokładzie w chwili eksplozji.

Nowa era.

Znika na zawsze z widowni dziejów Europa przedwojenna, w całokształcie swoim. W gruzach wszystkich niemal form bytu, oraz założeń ideowych, w dymie pożarów i w kurzach krwi bratniej krystalizuje się Europa nowa! Kto wie, może nowy świat cały, jak objąć myślą glob ziemski? Już się ma istotnie pod koniec jakiemuś „starożytnemu“ światu. Starożytnemu w stosunku do wczorajszego jeszcze, a jakże odległego dnia! Czuć to. Niepotrzeba „znaków na niebie i ziemi, które też są, w sterniku plutarchowy! Wyplłyn znow na morze w kierunku wysp Echinadzkich i przepływając mimo nich, zwrócony twarzą do lądu zawołaj, dobywając z piersi ile starczy tchu:

„Wielki Pan umarł“! Zmierch już bowiem nastał tyłu bogów i demonów, ilu ich nie pochłonął chyba żaden jeszcze przełom międzypokowy. Bowiem ku odrodzeniu obraca się znowu świat, ku odrodzeniu atoli nie przez zgon ofiarny Boga-Zbawiciela, jeno przez mięką, zagładę i bezwinną ofiarę milionów istot ludzkich. Wizje anheliczne Króla-Ducha zdają się występować z różowomlecznego tła opalowych zórz, co dopiero tylko przelatują, pełgając jak smugi reflektorów, po straszliwej, piekielnie burzliwej nocy obecnej!

Już, zda się drgnęły od organkowej gry Dubrawny cedrowe ściany prastarej świetlicy świata. Zda się, że już lada chwila ukaże się tajemniczy Anioł Dwunasty zwiastun „Jerozolimy słonecznej“, czyli udoskonalonej w Duchu ludzkości, czyli przyszłych form i norm życia społecznego na ziemi, czyli wyrażając się o wiele nowocześnie—symbol dojrzałego, szybko wpośród burzy wojennej, opartego na równowadze, trzeźwego i celowego internacjonalizmu!—Od etapu do etapu kroczy ludzkość, jak przeobrażający się owad. Jak ów wędrowiec „na wielkim morzu obłąkany“, dokądże płynie? Gdzie doskonałości jej port kresowy? Z wiru nieubłaganej ewolucji jakąż wyjdzie ostateczny? Czy istotnie wzbija się na jakiś szczyt szczytów, jeno tak powoli i nieznacznie z takimi pozornymi odpadaniem watecz, iż marny intelekt ludzki nie jest w stanie pochwycić i uprzytomnić sobie niezłomnej ciągłości tej „quand meme“ dynamiki... ad astra? O ty, ostatnie arcyepokolenie! O Molochu, tuczony męką i mozołem stuleci, wypasiony na poprzedników twych krwawicy! Ku czyjej ty chwale rośniesz i piękniejesz fizycznie i duchowo? Zaliż dla własnej tylko szczęśliwości i chwały, o nadrobku, o nad—samolubie, o spadkobierco świata ziem-

skiego! Śmiertelny czy może — nieśmiertelny? Musiało się stać...

Któż nie prorokował od dawna już, że olbrzymia paneuropejska wojna musi nastąpić, że „wisi w powietrzu”? A byli i tacy, co przeczuwali zbliżanie się ponownego wszechświatowego przelomu, przesilenia epokowego. Wojna! Ta „z najwyższymi stawkami, najwyższą zabawa w śmierć”. Dzieje się podczas niej w dalszym ciągu mnóstwo rzeczy wczorajszych, których aktorami są ludzie wczorajsi; prawda, że niewyrastają na wszelkich stanowiskach jak z pod ziemi, nowi ludzie, bez względu na to, jak się wojna dla nas skończy, zamknie ona cały kawał naszej przeszłości. To już jedno wystarczy za mocny fundament dla wniosku, że po wojnie u nas nastąpić musi w każdej dziedzinie gruntowny przelom, że będzie inaczej. — A czy wojna obecna zamknie kawał, spory kawał przeszłości tylko naszej? Pod tym chyba względem nawet wątpliwości być nie może. A skoro tak jest, uleż musi daleko sięgającym zmianom zakres całego wszechludzkiego życia; narodowego, państwowego, społecznego, ekonomicznego i duchowego. — Teraz dopiero po wytrzeźwieniu z upojen wojennych, po wróceniu świata do hamletowskich posad, po opadnięciu niemilosierznego napięcia nerwów — nastąpi w całym słowa znaczeniu „przewartościowywanie wartości”. Śmiało przypuścić wolno, że ulegnie nie gruntownej rewizji, lecz wręcz bezceremonialnemu, siłą rzeczy, przeobrażeniu zarówno stosunek narodu do państwa, jak kapitału do pracy, zarówno bieg prądów społecznych, jak gra czynników ekonomicznych, a kto wie, czy nowy duch czasów, naprawdę nowych, nie sięgnie reformatorsko aż w dziedzinę dotychczasowych „najświętszych” vel „ogólnoludzkich” ideałów? Oczywiście, że ani przewidzieć, ani wyprorokować nie można w jakie mianowicie, co do linii i punktu, kształty przyoblecze się ustrój państwowo społeczny świata, jak skryształizuje się duchowo, jakimi zadręga prądami...

W mocy tylko jest naszej uprzytomnić sobie, jakim był ustrój materialny, oraz jaką była organizacja duchowa świata w chwili wybuchnięcia epokowej wojny, co pchnęła świat na zakręt dziejowy. Jaki był: status świata ante bellum. Taki rzut oka retrospektywny, taki obrachunek uprzytomni nam ów punkt, na którym stał świat w sierpniu 1914 roku, a zarazem punkt wyjścia dla oczekującej nas wszystkich — nowej wojennej ery.

D. Rupp.

Przesilenie polityczne w Niemczech.

Pragnienie pokoju w Niemczech jest coraz silniejsze i żywiołowe, stronnictwa polityczne zbliżone z ludem nastroj podobny wnoszą do niemieckiej polityki. Tymczasem stanowisko koalicji oraz ofensywa wschodnia i zachodnia ku pokojowi bynajmniej nie zmierzają.

Polityka niemiecka szuka dróg do wybrnięcia z położenia.

W reprezentującym naród niemiecki parlamencie berlińskim stanęły przeciwko sobie dwa obozy. Jeden z nich to *konserwatyści* — *aneksjonści*, którzy

zrezygnowali już z zamiarów zaborczych co do terenów rosyjskich, natomiast nie chcą ich się wyrzec jeśli chodzi o zachodnią granicę Niemiec. Przeciw nim stanął coraz bardziej rosnący we wpływy *blok pokojowy*, w którym najdawniejszym elementem są *sojaliści*, a do którego ostatnio weszło *centrum katolickie*. Postępowcy wahaają się. Obóz narodowo-liberalny dotychczas stojący pod sztandarem hasła aneksyjny obecnie pertraktuje z socjalistami, i centrum w sprawie ustalenia wspólnej platformy politycznej. Blok pokojowy, na czele którego wysunęło się ostatnio centrum, ujmuje sytuację następująco. Dotychczasowa niemiecka formuła pokojowa, proponująca odrębny pokój Rosji, a milcząca o przeciwnikach zachodnich jest zła, gdyż zaostriżyła tylko stosunek koalicji do Niemiec. Należy, by parlament oświadczył, iż Niemcy prowadzą wojnę jedynie w celach obronczych, iż nie pragną aneksji na niekorzyść żadnego ze swych przeciwników i że gotowi są do natychmiastowego zawarcia pokoju na warunkach umożliwiających jego trwałość i dalsze dobre stosunki międzynarodowe. Takie ujęcie sprawy pokoju, wysunięte przez centrum, zaaprobowane przez socjalistów nie przypada do gustu narodowym liberałom. Obecnie jest w toku poszukiwanie formuły, na którą i ci ostatni zechcieliby się zgodzić. Z przebiegu przesilenia berlińskiego wnosić można, iż parlament niemiecki niezadługo już wystąpi z doniosłą enuncjacją pokojową, która może w ważki sposób oddziaływać na dzisiejszy rozwój sytuacji polityczno-wojennej.

W parlamencie przygotowuje się przekształcenie Rządu; ministrowie: spraw wewnętrznych, handlu, kolei, oświaty, rolnictwa mają ustąpić miejsca nowym mężom stanu. W Rzeszy mają na korzyść innych ustąpić *sekretarz stanu dla spraw zewnętrznych Zimmermann*, *sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych Helfferich*, a ministerjum spraw wewnętrznych, ma zostać rozdzielone na poszczególne działy, *przyczem sprawy polityki społecznej mają wejść do zakresu nowo-utworzonego „państwowego urzędu pracy” (ministerjum pracy)*. Na stanowisko ministra pracy ma zostać powołany socjalista — poseł Lengje).

Pozycja kanclerza narazie wygląda na wzmocnioną, gdyż zarówno centrowcom jak socjalistom nie chodzi o zmianę osoby, — postępowcy zaś silnie go popierają. Najważniejszym czynnikiem jest to, że kanclerz posiada zaufanie cesarza. Wypadki jednak prędko naprzód, że każde przewidywanie jest dopuszczalne.

Tymczasowa organizacja Polskich Naczelnych Władz Państwowych

II.

Na plenarnem posiedzeniu dnia 3 lipca Tymczasowa Rada Stanu przyjęła bez zasadniczych zmian poniżej podany projekt Komisji. Przedłożenie go rządowi państw centralnych nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu.

§ 23. Ministerstwa dzielą się na Sekcje i Referaty. Kancelarią ogólną Ministerstwa kieruje Sekretarz Generalny

Naczelników Sekcji i Sekretarza Generalnego mianuje i uwalnia Prezes Rady Ministrów, na wniosek właściwego Ministra; innych urzędników mianuje i uwalnia Minister, o ile ustawy specjalne nie postanowią inaczej.

Ustrój wewnętrzny Departamentów kształtować się będzie, w miarę rozwoju prac, według typu organizacji Ministerstw.

§ 24. Dla zawiadywania pewnymi działami lub dla przedwstępnego rozważania spraw i projektów, przy Ministerstwach, Departamentach lub Sekcjach tworzone być mogą, na zasadzie regulaminu, zatwierdzonego przez Radę Ministerjalną, urzędy specjalne oraz Rady stałe lub Komisje przygotowawcze czasowe, złożone z urzędników i rzeczoznawców, powołanych przez Ministra lub Dyrektora Departamentu.

§ 25. Do obowiązków Ministra i Dyrektora Departamentu należy opracowanie możliwie szczegółowego planu organizacji danego działu zarządu państwowego, z oznaczeniem zakresu działania urzędów centralnych i prowincjonalnych, oraz układanie etatów urzędników i ogólnego budżetu danego działu zarządu.

III. Komisarze miejscowi.

§ 26. Jako reprezentanci miejscowi polskich władz centralnych, będą ustanowieni w każdym powiecie Komisarze powiatowi, mianowani i odwoływani przez Prezesa Rady Ministerjalnej, na wniosek Ministra spraw wewnętrznych. Prócz tego mogą być mianowani Komisarze Jeneralni dla pewnej liczby powiatów.

§ 27. Komisarze powiatowi są władzą dla swego okręgu, właściwą we wszystkich miejscowych sprawach administracyjnych, przekazanych w zarząd władz polskich i zobowiązani są do wykonywania zleceń Prezesa Rady Ministerjalnej lub właściwego Ministerstwa.

Instrukcję, określającą szczegółowo zadania administracyjne Komisarzy powiatowych i Jeneralnych, uchwali Rada Ministerjalna.

§ 28. Uchwałą Rady Ministerjalnej i Rady Stanu lub też na mocy ustaw specjalnych, będą ustanowieni dla poszczególnych zadań administracyjnych, przekazanych władzom polskim, osobni funkcjonariusze miejscowi, przyczem określony zostanie sposób ich mianowania, zakres działania, tudzież ich stosunek do Komisarzy.

§ 29. Stosunek Komisarzy do powiatowych władz okupacyjnych będzie unormowany drogą układu, zawartego przez Prezesa Rady Ministerjalnej z władzami okupacyjnymi. Układ ten wymaga zgody Rady Ministerjalnej.

IV. O dochodach na pokrycie kosztów administracji, przekazanej Władzom polskim.

§ 30. Wraz z administracją spraw, przekazanych w zarząd Władz polskich, przechodzą na rzecz Skarbu polskiego wszelkie dochody administracyjne przekazanego działu spraw, tudzież wszelkie opłaty i należności w obrębie danej gąłży administracji pobierane.

Wyszczególnione dochody, opłaty i

należności będą pobierane przez właściwe polskie organy administracyjne.

W razie wątpliwości władzę tę oznaczy Rada Ministerjalna.

Podwyższenie dawnych opłat i należności może nastąpić tylko na mocy uchwały Rady Ministerjalnej i Rady Stanu.

Z prasy rosyjskiej.

Przewrót rewolucyjny w Rosji wywołał dążenia do wolności i odrębności narodów składających mocarstwo rosyjskie. Opinia rosyjska dzieli się w tej sprawie na różne obozy, których główne tendencje odzwierciedlają się w prasie. Oto co pisze dziennik „Sowremiennoje Słowo” w artykule p. t. „Zadania rewolucji i kwestja narodowościowa”.

„Jest to oczywiście, że dawny system gwałtu i prześladowań narodowych zginął nazawsze. Jest również jasnym, że konstytuanta, która założyła fundament nowego w Rosji porządku, musi się liczyć z życzeniami oddzielnych narodowości, lecz już obecnie wiele partji narodowościowych stawia takie żądania, których spełnić Rząd Tymczasowy nie może i niema prawa. Tak na przykład, zakwestjonowano w Finlandji istnienie związku między tym krajem a Rosją, wielki książę Finlandzki bowiem zrezygnował z tronu.

Wzywa się więc Rząd Tymczasowy do przekazania Senatowi finlandzkiemu tych prerogatyw, które dotychczas należały do najwyższej władzy rosyjskiej. Podobne żądania stawiają pewne ugrupowania ukraińskie i litewskie (a polskie?).

Nie bierze się przytem pod uwagę, że rozwiązanie sprawy tak skomplikowanej, jak rozczłonkowanie Rosji, osłabia rewolucję rosyjską. Zapominają, że to osłabienie oznacza nie tylko klęskę zewnętrzną, lecz również może wywołać bankructwo zdobytej swobody wewnętrznej. Stronnictwa narodowe winny pamiętać, że gdyby nawet obecnie ich żądania były uwzględnione, to byłaby Rosja później zmuszona, po odparciu wroga zewnętrznego i usunięciu anarchji, do przywrócenia jednności państwowej, aby mógł się rozwinąć. I z tego więc powodu stronnictwa narodowe powinny być w swych żądaniach ostrożne, aby nie utrudniać pomyślnego rozwiązania zagadnień państwowych natury ogólnej.

Wolna Rosja nie pragnie nikogo ucimniać. Wolna Rosja daje wszystkim narodom te prawa, które są dla nich niezbędną dla rozkwitu kultury i dla wzmocnienia sił duchowych. Wolna Rosja da każdej części państwa taką *autonomję, która da się pogodzić z zasadą jednności państwowej*. Lecz właśnie dla możliwości zrealizowania tych programów jest *każde dążenie do niepodległości z punktu widzenia interesów rosyjskich, czemś wręcz niedopuszczalnym* i dla samych nawet interesów oddzielnych narodowości—szkodliwym”.

Żydzi na gruntach chłopskich.

Żargonowy „Hajnt” podaje następującą wiadomość pod tytułem: „Historyczny dokument”:

Otrzymaliśmy w redakcji kopję wyroku sądowego, wydanego przez sąd pokoju m. Bałchatowa, gob. piotrkowskiej, w sprawie, wytoczonej przez miejscowego wójta, przeciwko Chaimowi Lewkowiczowi, z żądaniem wyprowadzenia się z chłopskich gruntów, które zamieszkiwał. W tej sprawie sąd wydał wyrok, *roskazujący eksmitować Chaima Lewkowicza z domu chłopca Francisska Szrajera*, popierając go takimi motywami: Na zasadzie paragrafu 16 go kodeksu cywilnego Żydzi posiadają w Polsce wszelkie prawa obywatelskie, lecz z chwilą ogłoszenia przez rząd rosyjski w roku 1891 prawa, zabraniającego Żydom kupowania, a nawet zamieszkiwania gruntów chłopskich w Polsce, sąd opierając swe postanowienie na tem, może wydać eksmisję. Sąd odrzuca sprzeciw p. Lewkowicza, który się broni tem, że jako by po rewolucji w Rosji zniesione zostały wszelkie ograniczenia, a więc i w Polsce tem przestarzałym prawem posługiwać się można. Co do tego punktu sąd zaznacza, że prawo to zostało wydane specjalnie dla Polski i obecny rząd rosyjski nie ma prawa wydawać albo kasować praw dotyczących Polski, również władze okupacyjne nie cofnęły tego prawa, które w myśl konferencji habsburskiej pozostaje i trwa w swej mocy.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. *Dzis*: Niedziela 15-go lipca. Rozesłanie Apostołów.

Wsch. s^ł. g. 3 m. 57 r. Zach. g. 8 m. 14.

— „Czarny Kot” przybył do miasta naszego, poprzedzony głośnieją sławą jaką sobie zyskał w podróży po kraju. Oto co czytamy z pobytu „Kota” w Piotrkowie. „Tak wielki jest głód humoru i wesołości w tych ciężkich i denerwujących czasach, a „Czarny Kot” w zupełności zaspokoić go może. Wiersze konferenciera p. K. Toma jak i ich interpretacja mogą rozbroić najczarniejszego pesymistę i purytanina, „Antek Cwaniak” znanej firmy R. Gieraszińskiego mógłby bawić dzień i noc gdyby chciał”. „Czarny Kot” bołduje również Terpsychorze p. Bukojewska i Adler, tańcząc z ogniem i polską fantazją,—mazurek ich musiał być powtarzany—produkcje tańców nowoczesnych oraz śpiew i ewolucje taneczne p. St. Claize wywołują oklaski”. Sądzić z tego należy, że pobyt wesołej drużyny artystycznej w Radomiu, rozwieje cokolwiek czarne chmury jakie na horyzoncie naszego życia magromadziły się w czasach ostatnich, chwila śmiechu i zapomnienia doda sił do dalszej pracy i walki.

— Z Resursy rzemieślniczej. Komisja do zbadania stanu rzemiosł i jego potrzeb w Królestwie Polskiem w Warszawie, utworzyła w kraju szereg podkomisji.

W Radomiu utworzoną została przy Zarządzie Resursy rzemieślniczej z p. Ludwikiem Klinowakim na czele; teren działania obejmuje całą ziemię radomską.

— Panika wśród spekulantów. Podwyższenie cen wśród naszych spekulantów żywnościowych w ostatnich czasach doszło do punktu kulminacyjnego. Hygjeny te, nie bacząc na nic, gdy tylko oczy przetrą

wysilają swój umysł, jakimby sposobem ubić dla siebie w ciągu dnia jaknajlepszy interes kosztem potrzebującego bliźniego. Lecz staropolskie przysłowie mówi „dopóty dżban wodę nosi, dopóki mu się ucho nie urwie”, tak się też i stało i z naszymi spekulantami. Niektóre produkty uległy naglej niżce, jako to: kartofle masło, jajka, herbata i t. p. wobec czego na „czarnej giełdzie” sosnowieckiej od paru dni zapanowała panika, gdyż spekulanci, za kontraktowawszy w dalszych okolicach większe transporty po cenach dość wysokich, aby całego wyłożonego na kupno kapitału nie stracić, zmuszeni są obecnie sprzedawać zakupione artykuły ze stratą.

— 100 milionów dla spekulantów. Na ostatniem posiedzeniu warszawskiej Rady miejskiej, przy omawianiu stanu aprowizacji, przytoczono jakieś zaszły różnice w cenach w okresie półroczu bieżącego.

Ludność Warszawy, jak wyliczono sumarycznie, *przeplaciła już nie dziesiątki milionów rubli, lecz przeszło 100 milj. rubli za towary żywnościowe*. Łup ten utonął w żarłocznej pasze nigdy nienasyconych spekulantów.

— Akcja palestyńska. Komitet sjonistów w Warszawie zawiadomił oddziały prowincjonalne, że uzyskał pozwolenia szefa zarządu cywilnego na kwestę palestyńską od d. 17 do 28 b. m. Odezwy, nalepki, znaczki i t. p., zostaną rozesłane przez delegatów przybyłych do Warszawy, oraz za pomocą przedstawicieli zjazdów sjonistycznych, które odbyły się świeżo w Sokołowie, Siedlcach, Turku, Kaliszu, Lipnie i Włostawku. Związki z Grójca, Piaseczna, Otwocka i Nowego Dworu, które nie brały udziału w zjazdach, muszą przysłać delegatów do Warszawy.

— Jeńcy legionišci w Rosji skazani za zdradę stanu. Przed paru tygodniami doniosły pisma polskie w Rosji, że poseł Harusewicz interwenjował w sprawie siedmiu legionistów z Królestwa Polskiego, skazanych w Kijowie za zdradę Stanu na dożywotnią katorgę. Interwencja ta nie odniosła dotychczas żadnego skutku. Z pewnej strony zaproponowano skazanym Legionistom wstąpienie do Legionów Gorczyńskiego, co ci z oburzeniem odrzucili.

— Sekcja dobroczynna Żydowskiego Kom. Ob. w Radomiu składa serdeczne podziękowanie panom Jadwidze Wajsfelnerównie i Racheli Finkelsztejnównie za ofiarę 50 koron dla głodnych.

— Kradzież na letnisku. Rzeźmieszko wie miejscy czynią wycieczki do podmiejskich miejscowości letniczych, licząc widzieć na większe zapasy zabiegliwych gospodyń. Wczoraj w nocy w Rajcu skradziono zapasy żywnościowe z piwnicy willi pp. Trzebińskich, unosząc mięsivo, tłuszcz, śmietanę i t. p.

— Letnisko wypoczyńko potrzebuje kilka dziewczynek ze szkół średnich, wycieńzonych warunkami obecnymi w mieście, oraz kilku chłopców. Kto z mieszkańców wsi zechciałby bezinteresownie dać kilkotygodniowy wypoczynek u siebie tej młodzieży przyjmując choćby pojedynczo na czas letni, zechce złożyć swą łaskawą ofertę w redakcji „Gazety Radomskiej”.

— Więści od uchodźców. *Józef Rzeźnik* z Pomykowa pod Opoczniem prosi o wiadomości, za pośrednictwem C. K. O. w Kijowie ul. Tereszczekowska nr. 13. m. nr. 12.

Somczyński Józef zawiadamia rodziców swych—Badom—Zamlynie, że jest

zdrów. pracuje w fabryce Buf Tusiecki, Włodzimierska gub., stacja Pokrow Nowosiemionkowo Prosi o wiadomość tą drogą.

Konrad Witecki zawiadamia żonę Marję w Radomiu, przedmieście Kaptura że jest zdrów, pracuje Pieniądze wysłane dwa razy po 200 rb. Proszę o wiadomość tą drogą Włodzimierska gub. stacja Pokrow Nosiemionkowo. Fabryka Buf Tusiecki.

Antoni Dussa poszukuje Marjanę Dusa, Radomski j gub pow. Opatowskiego gm. Topolice, wai Trojanowice. Jestem zdrów, mieszkam w sanitarnym pociągu Nr. 2221 Mikołajewski dworzec, poste restante.

Z ziemi Radomskiej.

(Korespondencja „Gazety Radom.“)

W Opatowie. Staraniem Ligi Kobiet i Stow. „Piechur“ odbyła się dn. 1 lipca loteria fantowa przy licznych udziałach miejscowych i okolicznych mieszkańców. Zawdzięczając ofiarności okolicznych Ziemian i właścian, którzy w dużej mierze przyczynili się bądź datkami w gotówce, bądź fantami w naturze do zorganizowania zabawy, otrzymano świetny wynik finansowy, gdyż dochód brutto wynosił kor. 3982 hal. 48, kupno fantów i kosztów urządzenia wyniosły kor. 978 hal. 78, czysty zysk zatem wynosi kor. 3004. Dochodem podzielili się stowarzyszenia organizujące zabawę.

Z E Ś W I A T A.

Powrót metropolity Szeptyckiego ma nastąpić w tych dniach. W Wiedniu przygotowują mu uroczyste przyjęcie, tym w celu utworzył się komitet, którego wysłańcy wyjadą do Berlina powitać powracającego pasterza.

Wedle „Berl. Tagblattu“ metropolita Szeptycki oświadczył, iż pogłoski o jego nominacji na metropolitę kijowskiego były zmyślane i miały na celu zdyskredytowanie go wobec Rusinów w Austrii.

Metropolita czekał 3 miesiące na otrzymanie paszportu. Wraca on na Wiedeń w towarzystwie dwóch księży. Wszyscy trzej zostali uwolnieni w drodze wymiany.

Ciekawe. Aresztowany w listopadzie, 1914 r., przez władze rosyjskie i wysłany na pobyt w Połtawie, p. Jakób Czaplinski, inicjator Stow. Agentów Handlowych i b. członek zarządu tegoż Stow., powrócił w tych dniach z Rosji przez Szwecję do Warszawy.

P. Czaplinski powrócił za paszportem, wydanym przez komisarza Rządu Tymczasowego, z oznaczeniem, że wydany został *poddanemu rosyjskiemu*.

Prusa szwedzka o celach ofensywy rosyjskiej. Korespondent sztokholmskiego „Handelsbladu“ dowiadyuje się z wiarygodnego źródła rosyjskiego, że Rosja chce odzyskać Ukrainę i Wołyń, by pokrzyżować ukraińskie pragnienia niezawisłości i w ten sposób usunąć piekącą wewnętrzną kwestję polityczną. Prócz tego zmuszoną była Rosja wybrać południowy front na ofensywę z tej przyczyny, że wojska na froncie ryskim nie cieszą się zaufaniem rządu.

— Z Komisji Hodowlanej C. T. R. Oddział Lubelski Komisji Hodowlanej C. T. R. zawiadamia pp. Rolników i Hodowców, iż przystępuje obecnie do podjęcia, przerwanej wskutek wojny, planowej pracy nad hodowlą trzody.

Działalność Komisji Hodowlanej w tym kierunku polegać będzie na licencji zarodowego materiału, prowadzeniu ksiąg rodowych (dla kat. 1-ej i 2-ej) i ksiąg pomocniczych (kat. 3-ej) i pośrednictwie w sprzedaży zarodowego materiału. Sztuki zalicencjonowane otrzymają świadectwa ochronne przeciw sprzedaży przymusowej.

Blizszych informacji mogą zasięgnąć zainteresowani w biurze Lubelskiego Oddziału Komisji Hodowlanej C. T. R. w Lublinie Ewangelicka 8, lub w Komisji Hodowlanej C. T. R. w Warszawie Kopernika 3o.

Jeszcze o nowym kordonie niemieckim w Król. Polsk. W sprawie nowej linii granicznej dochodzą następujące dane szczególne:

„Dla zapobieżenia aspiegostwu i prawnictwu“ została przeprowadzona wpoprzek poses obszar gen. gub. warszawskiego linia graniczna. Linja ta przechodzi Mysłowie wsłduż Warty do Cęstochowy, następnie wsłduż granicy okupacji austriackiej, następnie znów wsłduż Wisły. W punkcie około 1 km. na południe od Koła skręca wsłduż Wisły aż do ujścia Narwi, stąd wsłduż Narwi do granicy gen.-gub. warszawskiego.

Przekraczać wolno o linję tą tylko w pewnych określonych punktach, z których wymienia się następujące: (Pułtusk) most na Narwi, most południowy samknięty, Lubienia (prom), Serock (prom), Wiersznica (most na Narwi), Zegrze (ditto), Dembie (ditto), Modlin (most Beselera, most Hindenburga).

Usiłujący przekroczyć linję oznaczoną w miejscach innych poza oznaczonymi, narażają się na odpowiedzialność.

Telegramy

Głos rosyjski o pokoju.

Zurych. „Ruskoje Słowo“ podaje, że koniec wojny jest jedynie od tego zależy, czy mocarstwa centralne rzeczywiście uznają i przyjmują zasady demokratyczne.

== Pierwsza Szkoła Lekarsko-Dentystyczna ==
egzystująca od 1897 roku

Lekarza dentysty Ludwika Szymańskiego
w Warszawie, Marszałkowska 151 dawniej Nowomiodowa № 1.

Nagrodzona na wystawie Hygienicznej medalem
Przyjmuje nowowstępujących z 6-cio klasowym wykształceniem. Wiadomość i program w kancelarji Szkoły bezpłatnie. 286—6

Warszawska Szkoła Położnicza

Przy Miejskich Zakładach położniczych

== Ilość uczenic ograniczona. ==

Kurs roczny, rozpoczyna się 1-go października i 1-go kwietnia. Podania, dowody i wszelkie informacje przez cały rok w Magistracie m. Warszawy, Wydział Szpitalny, Jasna № 1. 306—3

Ogłoszenia.

Student politechniki

poszukuje lekcji przedmiotów matematycznych. Wiadomość Lubelska № 203. „Pocztówka“. 282—2

Kupuję brylanty, perły, kwity lombardowe, płacę dobre ceny, Zegarmistrz Gutsztadt Lubelska Nr. 20.

Wyplata wygranych

w kantorze loterji G. R. O. M. Szenk, odbywa się od 6—8. 313—3

ADWOKAT KRAJOWY

Dr. KAZIMIERZ OSTROWSKI

Kraków, Szewska 20.

Obrońca w sprawach karnych przed sądami wojskowymi i na terytorjum okupacji Austriackiej w Polsce. 297—4

ZAKŁAD LECZNICZY

D-ra I. KMITY

Warszawa, Nowowiejska 8.

Choroby gardła, nosa i uszów. 296—12

500 (pięćset) rubli nagrody.

W dniu 13 lipca 1917 r. w piątek około g. 10 rano w przejściu przez dolny korytarz Hotelu Rzymskiego zgubiono 4.800 rb. w banknotach rosyjskich. Numera banknotów zanotowane. Uczciwy znalazca proszony jest o złożenie znalezionych pieniędzy w Redakcji „Gazety Radomskiej“ dla J. W., za potrąceniem na swoją korzyść rubli 500 (pięćset). Przy złożeniu pieniędzy nazwisko znalazcy może być niewymieniane. 311—3